

## cnc.info.pl - FORUM CNC

Obsługa, Programowanie i Budowa Maszyn Numerycznych

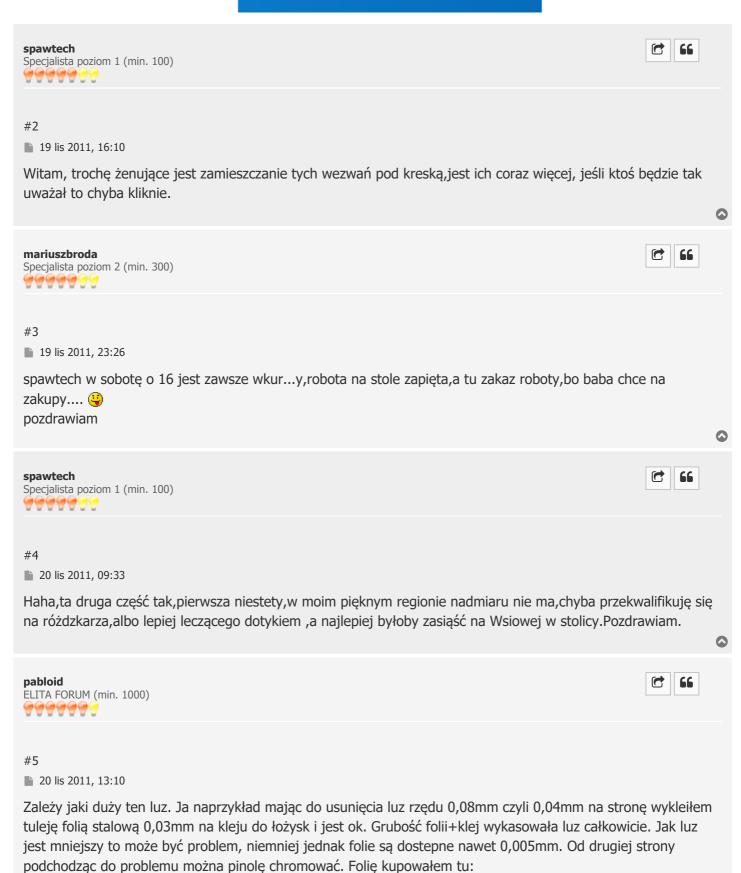






## NAWIERTAKI I ROZWIERTAKI KUPISZ W www.ebmia.pl





http://www.raf.com.pl/produkty.php?poka ... =16&lan=pl



#7

20 lis 2011, 17:41

Pisząc tuleja mam na myśli wyklejenie ścianek otworu, czyli gniazda. Wałek został taki jak był, bo wyrąbane miałem gniazdo. Pinoli po zewnetrzu to raczej tą metodą się nie uda- folia się oderwie, a zresztą ważne jest zlikwidowanie luzu, a sposób jest tak samo skuteczny jak wyklei się gniazdo.

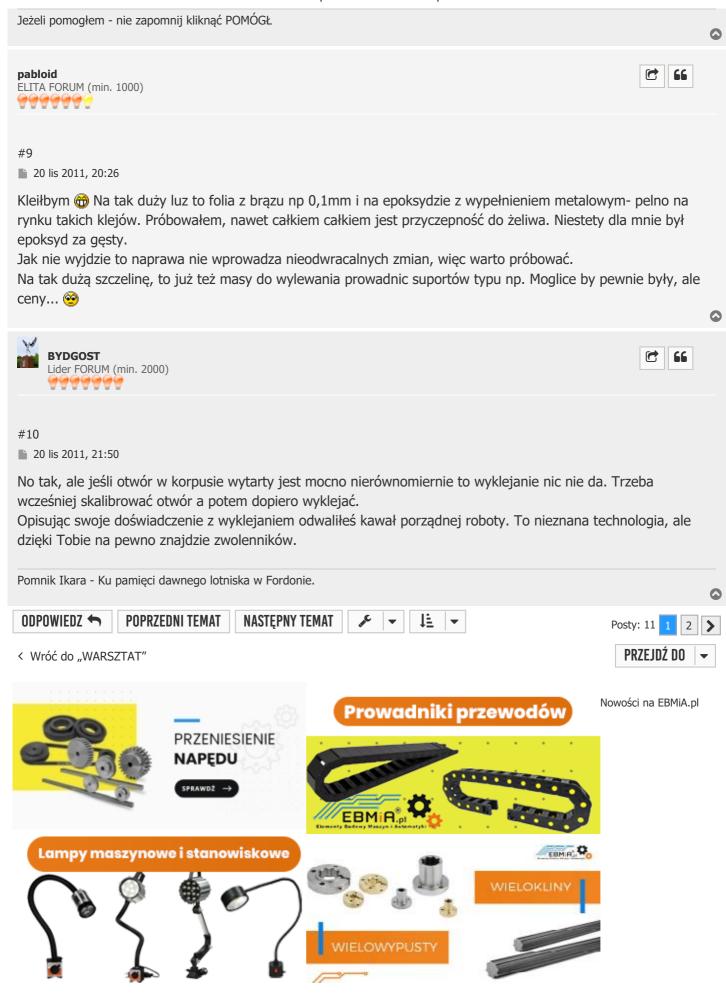
A wracająąc do tematu- no nie jest lekko tosztowało mnie to zmarnowany kawałek folii, trochę kur...owania i lapy w kleju- za pierwszym razem nie wyszło, ale nabrałem nauki tosposób który się udał wyglądał tak: Folię miałem dociętą tak, że wystawała z gniazda ok 5cm. Nastepnie wysmarowałem odtłuszczone cifem zmieszanym z wodorotlenkiem sodu gniazdo klejem i tam umiesciłem folię ładnie ją układając, klej troszkę łapie jak jest "mokry" więc nawet została tam i nie zwinęłęła się (no prawie to prawie to prawie to prawie to prawie toształa tam i nie zwinęłęła się (no prawie to prawie to prawie toształa tam i nie zwinęłęła się (no prawie toształa tam i nie zwinęłe toształa tam i

Potem od razu wsuwałem wałek który pracuje w gnieżdzie do środka, nasmarowany smarem, żeby było łatwiej wpychać i aby nie przykleił się. Ten moment jest krytyczny bo folia wsuwała się w gniazdo- po to ten 5 cm zapas. Wałek lekko pobijałem młotkiem przez drewniany klocek. Potem pokręcałem nim na wszelki wypadek, żeby klej który mógł się wydostać w środku go nie złapał. No i po około pół godzinie takiego pokręcania go wyjąłem, obciąłem nadmiar folii i już 🍘

Ważne, aby krawędż otworu gniazdai i wałek były lekko sfazowane, inaczej albo nie wejdzie, albo zetnie folię od razu co prowadzi do jej przepchnięcia na drugą stronę a nie wklejenia w gniazdo. Ideałem by było wykleić folią z brązu, no ale w interesującej mnie grubości niestety nie znalazłem (2)

Folia nie przykleiła się jakoś nadzwyczajnie, niemniej jednak na tyle mocno, że pracuje to poprawnie i nic się nie dzieje złego. Acha jeszcze mi się przypomniało- folię zszorstkowałem od strony klejenia rozkładając ją na szybie (płasko, gładko i czysto) taką włóknina ścierną jak do czyszczenia rurek do lutowania.

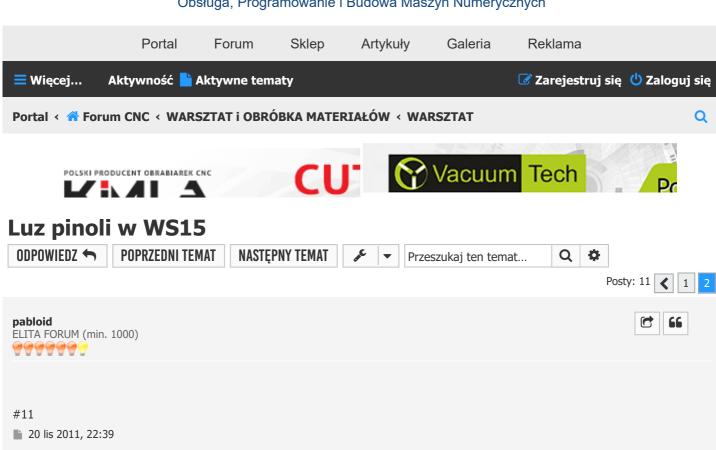






## cnc.info.pl - FORUM CNC

Obsługa, Programowanie i Budowa Maszyn Numerycznych



I na to jest rada. Nie bez kozery proponowałem folię 0,1mm pomimo, że to dużo za mało, mając na myśli wyrównanie klejem nierównomieności rozbicia gniazda. Jakby i to nie dało rady (folia może uciec na boki nie dolegając do pinoli i wypychając klej- zrobi się luz) to zrobiłbym tak:

Założenie: mam 1mm luzu, czyli 0,5mm na stronę.

- 1. smaruje pinolę smarem
- 2. owijam ją cienką 0,1mm folia, konce folii na styk, lub z minimalnym luzem (folię szorstkuję wcześniej dla
- 3. teraz clou sprawy: okręcam to cienkim drutem ok. 0,3mm, dbając aby folila dolegała do pinoli, dtut nawijam ze skokiem ok. 1mm (może być nawet nawojowy w emalii od biedy), końce lutuję do folii, ażeby mi się nie rozwijał
- 4. Smaruję to epoksydem, gniazdo też (wcześniej oczywiście odtłuszczam)
- 5. Wsuwam jedno w drugie ruchem posuwisto- obrotowym
- 6. ustawiam blokujac położenie klinikami, mam kupę czasu bo epoksyd daje mi kilka godziń na takie zabawy
- 7. w razie kłopotów z klejem epoksydowym można podgrzać wszystko do ok 50 st. (nie więcej!- szlag go trafi) wtedy robi się o wiele płynniejszy i dobrze wypełnia szczeliny.
- 8. czekam na stwardnienie kleju 😁
- 9. wyjmuję pinolę i obserwuję piękne nowe i lśniące gniazdo 🌐 😁

Gdybym chciał mieć nieco mniej pasownie to włożyłbym folie z woreczka foliowego sniadaniowego między pinolę a folię metalową, przyklejaną do pinoli na oleju, bez bąbli! Ona ma ok 3 mikrometry grubości, miałbym zatem 6 mikrometrów luzu potem.